

## Temat kompleksowy: WRAŻENIA I UCZUCIA

### Temat dnia: W płaczu nie ma nic złego

Data: 19.05.2020r.

**Cele zajęć:** kształtowanie wrażliwości emocjonalnej, empatii, komunikacji interpersonalnej; rozwijanie kompetencji językowych; określanie głóski w nagłosie i wygłosie słów o prostej budowie fonetycznej.

#### Przebieg zajęć:

1. Powitanka „Jeżeli Ci wesoło” – Rodzic i dziecko oraz rodzeństwo śpiewają piosenkę i ilustrują ruchem treść piosenki.

Jeżeli Ci wesoło i dobrze bawisz się,  
uśmiechnij się do wszystkich i zaklaskz w ręce swe.

Jeżeli Ci wesoło i dobrze bawisz się,  
to podnieść brwi do góry i dotknij czoło swe

Jeżeli Ci wesoło i dobrze bawisz się  
to otwórz teraz usta i zamknij oczy swe.

Jeżeli Ci wesoło i dobrze bawisz się  
to pokaż najpierw język, a potem zęby swe.

Jeżeli Ci wesoło i dobrze bawisz się,  
Uśmiechnij się do wszystkich  
i zaklaskz w ręce swe.

2. „**Dokończ zdanie**” – Rodzic prosi, by dziecko wylosowało obrazek przedstawiający mimikę jednej z osób (np. ilustracje z zabawy „Ułóż zdanie z tym słowem” z wczorajszego scenariusza) i dokończyło zdanie: *Jestem...* (tu wstawiamy nazwę emocji widocznej na obrazku), *gdy...* Każdy może czuć się inaczej w danej sytuacji, więc raczej nie kwestionujemy wypowiedzi. Zabawę można przeprowadzić z wykorzystaniem słownictwa języka angielskiego (szczęśliwy – *happy*, smutny – *sad*, dumny – *proud*, rozżłoszczony – *angry*).
3. ***Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie*** – słuchanie utworu i rozmowa na temat jego treści. N. wprowadza dzieci do uważnego słuchania tekstu, sygnalizując, na jakie informacje powinny zwrócić szczególną uwagę. N.: *Podczas słuchania utworu postarajcie się zapamiętać, jak miał na imię jego bohater. Jak przygoda mu się przytrafiła?*

## ***Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie (fragment)***

Renata Piątkowska

– No, Łukasz, co z tobą? – Babcia podeszła do wnuczka, który zwinął się w kłębek na kanapie, i pogłaskała go po głowie.

– Babciu, przecież ty wiesz, że ja się nauczyłem tego wiersza. Umiałem go! Jeszcze wczoraj mówiłem go z pamięci bez jednego błędu!

– To prawda – przyznała babcia.

– No widzisz. A na występie, gdy przyszła moja kolej, wszystko zepsułem. Początkowo szło mi nawet dobrze. Gdy powiedziałem jedną linijkę, zaraz wiedziałem, jak zaczyna się następna. Aż doszedłem do miejsca, w którym Stoń Trąbalski pozapominał imiona swoich dzieci, żony, a nawet własne. Wybrał się więc do doktora, adwokata, szewca i rejenta, lecz nie pamiętał, o co mu chodzi. Powiedziałem słowa: „Dobrze wiedziałem, lecz zapomniałem, może kto z panów wie, czego chciałem?”.

I tu koniec. Nie wiedziałem, co dalej. Nie mogłem sobie przypomnieć, jak zaczyna się następna zwrotka. Zapomniałem, jak się nazywam. W głowie miałem pustkę. – Widać było, że Łukasz bardzo przeżywa swój nieudany występ.

– Wiem, że nauczyłeś się tego wiersza, ale dopadła cię trema. To się zdarza nawet prawdziwym aktorom na scenie – pocieszała babcia.

– Nie wyszło mi z tym wierszem, ale największą przykrość zrobił mi Witek – rozżalił się Łukasz.

– A co on ma z tym wspólnego? – spytała babcia.

– Witek przepytывał mnie z tego wiersza przed występem, a potem siedział w pierwszym rzędzie i miał trzymać za mnie kciuki. I kiedy na scenie zapomniałem, co mam dalej mówić, na sali zapadła cisza. Przeciągała się coraz bardziej, a ja byłem coraz bardziej przerażony. Szukając ratunku, spojrzałem na Witka. Myślałem, że może mi podpowie, jak zaczyna się następna zwrotka. A wtedy Witek zaczął się ze mnie śmiać. Pokazał na mnie palcem i zawołał:

– Mówi wiersz o zapominalskim słoniu, a sam zapomniał, jak ma być dalej. Łukasz Trąbalski, zapominalski! Ha-ha-ha! – Witek śmiał się głośno i złośliwie, a razem z nim cała sala. Ten śmiech słyszałem nawet za kulisami. Nigdy mu tego nie zapomnę. Przyjacielił się tak nie zachowuje – stwierdził Łukasz z żalem.

– No cóż, jak mówi przysłowie, prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie. Ty, będąc w kłopotcie, zawiodłeś się na swoim przyjacielu, ale nie zawsze tak bywa. Trudna sytuacja może być okazją, aby ktoś poznał nas z najlepszej strony.

Rodzic zachęca dziecko do dzielenia się wrażeniami po wysłuchaniu opowiadania: *Jak miał na imię bohater opowiadania? Co mu się przytrafiło? Na czyją pomoc liczył Łukasz? Jak myślicie, jak się wtedy czuł? Co oznacza przysłowie Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie? Co mogłoby pomóc poprawić nastrój Łukaszowi? Czy wy też kiedyś byliście w podobnej sytuacji?*

4. **„Co mogłoby pomóc Łukaszowi?”** – zabawa dramowa. Rodzic zachęca dziecko i rodzeństwo do krótkiej burzy mózgów, podczas której zastanawiają się, co mogłoby pomóc Łukaszowi – bohaterowi opowiadania, który czuje się bardzo źle z powodu zachowania przyjaciela. Rodzic tak kieruje rozmową, by pojawiła się również odpowiedź, że Łukasz mógłby płakać, smucić się, wyżalić się komuś bliskiemu, np. babci. Rodzic podkreśla, że płacz często pomaga nam uporać się z trudnymi emocjami, reguluje je. Mówi, że nie wolno wyśmiewać się z płaczących osób. Wyjaśnia, że

dorośli też czasem się boją, smucą, płaczą i to jest w porządku. Chętne dzieci przedstawiają za pomocą gestów, w jaki sposób można pomóc chłopcu.

### Zestaw ćwiczeń gimnastycznych nr 35:

- 1) „Moje odczucia” – rodzic przygotowuje dzieciom kółka w trzech kolorach (czerwony – złość, niebieski – smutek, żółty – radość). Gdy słyhać muzykę, dziecko porusza się po pomieszczeniu. Gdy muzyka milknie, rodzic pokazuje kółko w dowolnym kolorze. Zadaniem dziecka jest pokazanie gestem i ruchem uczucie, które symbolizuje kolor kółka pokazanego przez rodzica. Będą potrzebne **kółka w trzech kolorach (czerwonym, niebieskim i żółtym), CD**
- 2) „Figurki” – dzieci biegają po sali w rytm muzyki. Gdy muzyka zostanie zatrzymana, rodzic mówi: *Figurki, figurki zamieńcie się w...* – tutaj pada nazwa przedmiotu, zwierzęcia lub rośliny. Dzieci muszą zastygnać bez ruchu w pozie wymienionej postaci. **(CD)**
- 3) „Woreczki uczuć” – N. przygotowuje tor z dwóch lin/skakanek. Dzieci wybierają sobie małego pluszaka, które układają w różnych pozycjach i próbują przejść cały tor tak, by maskotka nie upadła. Najpierw wyobrażają sobie coś smutnego i powoli idą z maskotkami na głowie. Następnie wkładają maskotki między kolana, wyobrażają sobie coś przyjemnego, radosnego i skaczą w taki sposób, by zabawka nie wypadła. Na koniec wyobrażają sobie coś strasznego i idą w podporze tyłem z woreczkiem na brzuchu. **(liny/skakanki, małe maskotki).**
- 4) „Kraina radości” – dzieci słuchają muzyki i wykonują masaż na plecach rodzica lub kogoś z rodzeństwa, rysując spirale, figury geometryczne i inne kształty jednym palcem, kilkoma palcami albo całą dłońią. Następnie rodzic i dziecko siedzą po turecku naprzeciw siebie i wymyślają wspólny taniec dłoni do utworu, porozumiewając się ze sobą bez słów. **CD**
- 5) „Koszyk emocji” –Dziecko bierze piłkę i rzuca ją do pojemnika, wypowiadając różne emocje, może użyć więcej piłek lub jedna kilka razy **(pojemniki, piłki)**

5. **„Ukryte słowa”** – Rodzic tłumaczy dzieciom zasady zabawy: *Mamy w języku polskim takie słowa, które zawierają w sobie inne, krótsze słowa. Będę mówić słowo, a waszym zadaniem jest znalezienie w nim innego słowa. Jeśli je usłyszycie, zgłoście się do odpowiedzi.* Kiedy dziecko poda nowe, krótsze słowo, N. prosi o określenie głoski na początku, na końcu i głosek w środku. Przykładowe słowa: laska, parasolka, serce, słońce, malina, tulipan, burak.
6. **Praca z KP4.21a** – rysowanie propozycji pomocy innym.
7. **Praca z KP4.21b** – pisanie po śladzie wyrazów, które odpowiadają stanom emocjonalnym osób na ilustracjach.
8. **„Piłka ciężka jak kamień”** – zabawa ruchowa. Dziecko i rodzic stoją obok siebie. Rodzic podaje dziecku piłkę i mówi: *Podaję ci ciężki kamień. Uważaj, nieś go powoli i nisko, by nie spadł ci na stopę.* Dziecko i rodzic przekazują sobie piłkę w taki sposób, jakby naprawdę była ciężkim kamieniem. Kolejne propozycje: *Podaję piłkę jak lekkie piórko, Podaję piłkę jak gorące jajko, Podaję piłkę jak delikatny wazonik* itp. **(mała piłka).**